Nr. 158 (1532). Cena 1200 mk. Włocławek, czwartek dnia 26 lipca 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu mk. 24.500, na prow. mk. 30,000. Za odnoszenie do domu dolicza się 5500 mk. Ogłoszenia za wiersz nonparel. pierwsza strona 1000 m., druga i trzecia 800 mk., czwarta 8-łamowa 350 mk. Ogł. drobne po 600 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie Najmn. ogł. 6000 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Walka ekonomiczno-polityczna.

Z chwilą powstania większości polskiej w Sejmie i Senacie, a z nią utworzenia się Rządu narodowo-polskiego, cała lewica wraz z mniejszościami narodowemi i częścią wrogiej nam zagranicy, t. j. Bolszewją i Niemcami, nie przebierając w środkach, jęła się wielkiej, a ohydnej akcji, celem obalenia tego rządu i przywrócenia na nowo swej władzy z Piłsudskim na czele, jako dyktatorem. Walkę tę rozpoczęła lewica od podłoża ekonomiczno-politycznego, podkopując stale nasz pieniądz i byt. Głównymi szafarzami i pionierami tej walki są żydzi i Niemcy. W ich rękach spoczywa cały nasz handel i przemysł, w ich rękach olbrzymie kapitały. Podnoszą więc ceny, deptczą naszą walutę, by wzniecić umysły, zohydzić Rząd, ratować lewicę, chylącą się ku upadkowi. Ta podła walka w skutkach jest straszna. Bo wyobraźmy sobie: — któż na tem cierpi? Przedewszystkiem lud pracujący! Zmaltretowany do ostatka ma on wystąpić na ulicę nieświadom celów i przyczyn, by walczyć z własnym Rządem, własnem społeczeństwem, bo tego pragnie żyd, niemiec, bolszewik, ukrainiec i t. p. lisy i hieny wywrotowe.

Walka ta zbija raz na zawsze »ideę« walki lewicy z kapitalizmem i uciskiem społecznym. Ta hałaśliwa lewica rozporządza dziś właśnie największymi kapitałami, a postępowaniem swem sprowadza nędzę mas pracujących, strajki, nieporozumienia i wystąpienia uliczne, kończące się rozlewem krwi bratniej, jak naprzykład w Łodzi i Częstochowie.

Fakty powyższe mówią bardzo dużo za siebie. Robotnik polski winien się nad tem bardzo poważnie zastanowić, nie dać się łowić na wędkę i maltretować, o ile chce swego dobra i kocha Ojczyznę. Niechaj sobie dokładnie zda sprawę z tego, że jak Kraków nie odrazu zbudowano, tak i postulaty 8-ki nie dadzą się momentalnie uskutecznić, lecz powoli, a stopniowo mogą zataczać swe kręgi ku naprawie Rzeczypospolitej. Sławetna bowiem lewica w ciągu 4-ch lat nie wykorzystała cegiełek, lecz przeciwnie, marnotrawiła je i pozostawiła po sobie tylko gruzy.

Rząd więc obecny ma za sobą bardzo trudne i ciężkie zadanie, wymagające dużo pracy, zmagań, poświęcenia i czasu.

Bądźmy więc cierpliwi, wspaniałomyślni i dobrej nadziei — słowem — odrodźmy się na duchu i ciele, a odrodzi się wówczas nasza ukochana Rzeczpospolita.

Ant. D.

Nawrócenie się wybitnego socjalisty.

Machinacje lewicy przekonały p. dr. Brzega, że lewica zwalcza Polskę. Socjaliści, zwróćcie uwagę na to, co pisze wasz niedawny towarzysz!

P. dr. A. Brzeg ogłosił następujący list na łamach Gazety Warszawskiej:

Pracując przez szereg lat jako publicysta polityczny w czołowym organie obozu lewicowego w „Kurjerze Porannym“ i „Przeglądzie Wieczornym“, miałem przed sobą zawsze ideę przewodnią służenia jaknajlepiej własnej ojczyźnie i jej obywatelom, czyto dodając im otuchy w dobie wojennych zapasów, czy to sławiąc męstwo żołnierza obserwowanego podczas walk, czy w okresie pokoju, budując wspólnie z innymi budowniczymi naszej polityki narodowej, pokojowe jutro Państwa i Narodu.

Pracowałem i pisałem stale, tak długo, póki mogłem, niezależnie od wszelakiego dyktatu, czy inspiracji, kierując się jedynie busolą własnego sumienia publicystycznego i czystą ideowością mych przekonań politycznych.

W ciągu jednak ostatnich wypadków politycznych, pismo, w którem pracowałem, zajęło wobec zagadnień politycznych i rządu obecnego stanowisko, z którem dłużej nie mogłem się solidaryzować.

Armja, której zawdzięczamy nasz byt i pokój, armja, która winna stać poza wszelkim obozem czy tej, czy tamtej partji politycznej, ta armja została wciągnięta w kolisko waśni partyjnych. A sposób brutalnego atakowania osób dziś na czele armji tej będących, wodzów zasłużonych w ogniu bojów o kraj nasz, bezwzględna naganka prasowa na ludzi o tak wybitnej fizjognomji, jak obecny minister spraw wojskowych, naganka inspirowana z kół, które wczoraj jeszcze żaliły się na obrzucanie błotem wodzów i przywódców Narodu, podobnie jak z drugiej strony podkopywanie za wszelką cenę autorytetu ministra skarbu, czy ministra spraw zagranicznych, otwarły mi oczy na istotną treść naszych walk partyjnych.

Fanatyzm polityczny i zacietrzewienie partyjne, dybiące na przeciwników choćby kosztem całego państwa i jego interesów, wyszły na jaw z taką siłą, iż z aktora stałem się obserwatorem. Zacząłem szukać programu tej akcji, wytłumaczenia powodów tego skracania o głowę ludzi, których rok temu, czy dwa zachwalało się jako dobrych i zasłużonych synów ojczyzny. Doszukując się celowości tych zażartych napaści, wychodzących z kół lewicy, dojrzałem tylko bezprogramowość, brnącą od wypadku do wypadku w ustawicznej negacji programu narodowego, któremu przeciwstawia się jeno krytykę zapamiętałą o motywach niejednokrotnie bardzo niewyraźnego źródła, a płynących chyba z merkantylizmu politycznego, wyzyskiwanego do celów najzupełniej indywidualnych, z dobrem państwa nie mających nic wspólnego.

Ta polityka nie licząca się z niczem, chciwie czepiająca się dotychczasowego stanu posiadania, choćby wbrew interesom państwa, zachwiała mą wiarą w owocność mej ideowej pracy w organie, w którym dotychczas pracowałem, i w tym obozie politycznym.

Sięgając w głąb istotnych motywów tej kampanji lewicowego obozu przeciwko rządowi obecnemu, rządowi niewątpliwie narodowemu, dojrzałem w obozie lewicowym groźną dla przyszłości państwa naszego orjentację, która z dziwną obojętnością przechodziła do porządku dziennego nad problemem jaknajsilniejszego zacieśnienia węzłów przyjaźni z wielkiemi mocarstwami koalicji, przez pewne posunięcie taktyczne zdradzając raczej ciążenie ku próbom zbliżenia się do Niemiec, jako w naturalnej antytezie programu rozwiązania problemu obronny państw słowiańskich na tle wspólnej platformy ich zbliżenia się i porozumienia w oporze przed ekspansją żywiołu germańskiego na wschodzie.

— Przeciwieństwa tedy co do kierunku polityki zagranicznej, oraz obce mi metody walki wewnętrznej z przeciwnikami politycznemi, których poniża się i opluwa bez względu na ich zasługi i wartość, usiłując wepchnąć ich podstępnie a złośliwie w obóz fikcyjnych „tajnych celów“, mimo ich wypróbowanego patrjotyzmu i ofiarności w pracy obywatelskiej, — bezprogramowość polityki lewicowej, która straciwszy busolę orjentacyjną z ustąpieniem swego najwybitniejszego przedstawiciela, przeszła do bezwzględnej negacji wszelkich poczynań rządu, choćby kosztem najistotniejszych interesów państwa (ostatnio problem gdański roztrząsany w sposób w istocie karygodnie antypaństwowy.) — a wreszcie wygrywanie w sposób najlekkomyślniejszy hasel demagogicznych, i rzucanie jako argumentu na szalę polityczną celowo podburzonej do strajków i bezrobocia ulicy, by choćby za cenę tak groźnego sparaliżowania organizmu państwowego, rzucić w twarz obecnemu rządowi wyzwanie, i tą antypaństwowa robotą zmusić go do odwrotu i oddania steru władzy, — wszystko to każe mi dziś krytycznem okiem patrzeć na politykę obozu, w którym dotychczas pracowałem, i zmusza mnie do pożegnania się dziś jeszcze z warsztatem mej dotychczasowej pracy i z ludźmi, z którymi nieświadom ich ubocznych zamiarów i celów, w prasy publicystycznej dotychczas współdziałałem.

Po głębokim namyśle z dniem 23 lipca 1923 roku opuściłem stanowisko politycznego współredaktora „Kurjera Porannego“ i „Przeglądu Wieczornego“.

Warszawa, dnia 23.7. 1923 r.

Dr. Adam Brzeg.

Uczczenie Stanisława Bechiego.

Otrzymaliśmy odezwę następującą: „Rok obecny, sześćdziesiąty od ostatniego powstania narodowego, raz po raz odwraca nas wspomnieniem ku postaciom, które wówczas stały się ukochaniem narodu. Ale nie wypełnił się jeszcze cały serdeczny obowiązek pamięci. Dn. 17 go grudnia 1863 roku, we Włocławku padł rozstrzelany przez wojska rosyjskie młody pułkownik włoski, Stanisław Bechi. Konopnicka w „Śpiewniku historycznym“ poświęciła mu kilka gorących strof, Lenartowicz w kościele florenckim Santa Croce wyrzeźbił męczeńską śmierć włocha za Polskę, Włocławek otoczył kultem garść pozostałych po nim pamiątek, cała jednak Polska nie wie nic o tej świętej ofierze.

Wobec Francesca Nulla dług nasz już staraliśmy się spłacić. Koło polsko-włoskie im. Leonarda da Vinci zaraz po swem założeniu postanowiło stać się wobec Włoch wyrazicielem wdzięczności odrodzonej Polski i wezwawszy do spółgłosu wszystkie miasta i gminy Rzeczypospolitej, zorganizowało 5 maja 1921 roku olbrzymią manifestację, która oparła się o rodzinne Nulla Bergamo. Od tej chwili bohater z pod Krzykawki żyje w każdem sercu polskiem i kilkakrotnie już naród dał wyraz swojej miłości.

Tym samym ideałem jasny Stanisław Bechi czeka dotychczas na swój dzień. A los sprawił, że idea, której obaj poświęcili życie, większą wzięła od niego, niż od Nulla ofiarę. Przysłany przez Garibaldiego do Polski w lipcu roku 1863 dla ćwiczenia powstańców, przez niemal pół roku z narażeniem życia pełnił twardą służbę, schwytany przez rosjan, odcierpiał więzienie i zginał z okrzykiem: „Niech żyje Polska!“ z jakim ginęli wszycy nasi wojownicy wolności.

To samo Koło polsko - włoskie, które pierwsze po zmartwychwstaniu pomyślalo o wyrwaniu z niepamięci Nulla, dziś z szeregiem stowarzyszeń społecznych zawiązało „Komitet uczczenia Stanisława Bechiego“. Nullo ma na cmentarzu w Olkuszu pomnik, wzniesiony ręką ofiarnego patrjoty jeszcze w dniach niewoli, mogiłę Bechiego dragoni rosyjscy stratowali końmi i nieznane jest miejsce jego spoczynku. Niemniej w okolicy, jaką wskazują ludzie, pamiętający wypadki, komitet postanowił wznieść skromny pomnik-nagrobek i odsłonić go w sześćdziesiątą rocznicę bohaterskiej śmierci pułkownika, 17-go grudnia r. b. w obecności akademickiej młodzieży włoskiej, która w owym czasie wybiera się do Polski. Tak więc święto pamięci zjednoczy się ze świętem braterstwa.

W imię obu tych uczuć komitet zwraca się do społeczeństwa polskiego, ufny, że nie poskąpi ono datków na pomnik dla powstańca włocha. Niechaj stanie i świadczy, że żadna kropla krwi za Polskę nie padła daremno, lecz każda jest z nami w wolności naszej i żyć będzie z narodem wieczyście”.

Komitet uczczenia
Stanisława Bechiego.

Podpisano: Koło polsko - włoskie im. Leonarda da Vinci, polskie Towarzystwo krajoznawcze, Stowarzyszenie weteranów r. 1863-go, Towarzystwo miłośników historji, polska Organizacja wolności, Polski żałobny krzyż, ogólnopolski Związek Bratnich pomocy młodzieży akademickiej, Klub polityczny kobiet postępowych, Liga kobiet, polska międzynarodowa Liga kobiet dla spraw pokoju i wolności, Koło polek, centralny Związek kółek rolniczych, centralny Związek młodzieży wiejskiej, Związek byłych legjonistów, Związek strzelecki, Związek inteligencji pracującej.

Komitet wykonawczy we Włocławku.

Warszawa - Włocławek, w lipcu r. 1923.

Ofiary na cel „Nagrobka dla pułkownika Stanisława Bechiego we Włocławku“ przyjmuje redakcja Słowa Kujawskiego.

Co niesie dzień?

LIPIEC
26
CZWARTEK

Dziś: Anny, matkiN.M.P.
Słow.: Mirosławy.
Jutro: Panteleona, Berty i Marty.
Wschód słońca o g. 3.59
Zachód o g. 19.33
Wsch. księżyca o g. 18.14
Zachód o g. 2.31

Odznaczenie. Rozkazem Min. Spraw Wojsk. ogłoszonym w Dzienniku Pers. № 18, 19 i 21 z miesiąca kwietnia r. b., odznaczeni zostali „Krzyżem Walecznych”, za czyny wojenne dokonane w szeregach Wojsk Polskich na Syberji w bojach przeciw bolszewikom w r. 1918, 19 i 1920:

Jan Załuska, sekretarz Okręgowy Zw. Lud. Narod. i współpracownik „Słowa Kujawskiego”.

Włodzimierz Illasiewicz i Witold Illasiewicz zamieszkali przy ul. Piekarskiej nr. 4.

Wyżej wymienieni służyli w V Dyw. Wojsk. Polskich na Syberji i do kraju wrócili jako jeńcy w końcu 1921 r.

Ochronka przy klasztorze. W ubiegłą niedzielę o godz. 6 ej popołudniu wobec licznie zgromadzonych rodziców i gości odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w ochronce przy klasztorze OO. Reformatów. Na program obchodu złożyły się: śpiewy, deklamacje, komedyjka oraz okolicznościowe przemówienie głównego opiekuna ochronki, O. Anatola, gwardjana klasztoru. Ochronka żadnych stałych subwencyj ani zapomóg w ciągu ubiegłego roku nie otrzymywała, a istniała jedynie dzięki staraniom klasztoru i ofiarom osób dobrzej woli. Urządzano więc tradycyjną »Jasełkę«, przedstawienie dramatyczne, jak naprzykład »Król a Biskup«, zbierano datki — ażeby tylko 70 dzieciom dać w ochronce opiekę i pożywienie, a mianowicie codzienne obiady. Od 1 października 1922 r. do 22 lipca 1923 r. było dochodu 5.584 442 mk., wydatków zaś 5.204 890 mk., pozostało na rok przyszły 379 552 mk., z tego 191 972 mk. gotówką i w zapasach żywnościowych 187.580 mk. Zarząd ochronki dbał o dastarczenie dziatwie różnych rozrywek i przyjemności: urządził »choinkę«, »święcone«, a w ubiegły poniedziałek, na zakończenie roku szkolnego, wycieczkę na Falbankę pod Kruszynem. Ochronka otwartą zostanie po wakacjach dnia 1 września r. b. Wszystkim, którzy swojemi ofiarami podtrzymywali byt ochronki, wyrażamy na tem miejscu serdeczne »Bóg zapłać«.

Na pomnik Szopena. W niedzielę d. 29 b. m. znana chlubnie orkiestra 14 p. p. wraz z orkiestrą Straży Ogniowej i Chórem katedralnym wystąpi z wielkim koncertem parkowym w parku Sienkiewicza obok katedry. Początek koncertu o g. 4 pp. koniec o godz. 7 w. Wejścia do parku będą płatne. Całkowity dochód otrzymany w tym dniu przez wielki artystyczny zespół muzyczno-chórowy będzie przesłany na budowę pomnika Szopena w Warszawie. Budowa pomnika dla wielkiego polskiego muzyka iest dzisiaj bardzo naturalną. Nasze orkiestry wraz z chórem katedralnym dają swoją pracę, a nie wątpimy, że szerokie sfery tak miejscowej, jak i zamiejscowej publiczności przybędą gromadnie, aby za tę ucztę artystyczną złożyć swój datek dla uczczenia największego w Polsce i na świecie muzyka.

Rozporządzenie. Dotychczas obowiązuje rozporządzenie b. Rządowej Komisji do spraw wewnętrznych i duchowych z dnia 12 marca 1842 r., mocą którego właściciele domów obowiązani są zawierać umowy z kominiarzami w sprawie oczyszczenia kominów, zaś policja na rządanie udziela pomocy.

Stan zdrowotny. Za czas od 15 do 21 lipca r. b. stwierdzono w powiecie Włocławskim następujące przypadki chorób zakaźnych:

We Włocławku 1 przypadek duru brzusznego i 7 przypadków płonnicy, z których 1 był śmiertelny. W gm. Śmiłowice, wieś Kuźnice 1 przypadek duru brzusznego.

Przewodnik po wystawie Rolniczo prremysłowej. P. L. Makowski właściciel Biura Ogłoszeń i dzienników, przystąpił do wydania przewodnika informacyjnego po wystawie rolniczo-przemysłowej. Poza zwykłemi informacjami przewodnik będzie zawierał alfabetyczny spis wszystkich wystawców.

Brak cenników. Za brak cenników w sklepach polcja pociągnęła do odpowiedzialności około 20 kupców.

Brak cukru. U miejscowych kupców znowu daje się zauważyć brak cukru. Słyszeliśmy, że w jednej z pobliskich cukrowni w tej chwili znajduje się znaczny zapas cukru i cukrownia ta w wystarczającej mierze obdziela sklepy. Dlaczego istnieje brak cukru?

Zapis roczników. Ogłoszono zarządzenie o spisie roczników od r. 1884 do 1889. włącznie.

Nowe łazienki. Wybudowano nowe łazienki dla użytku policji i ustawiono je na Wiśle u wylotu ul. Browaruej.

Odpust. W dniu 6 sierpnia r. b. w Białotarsku odbędzie się wielki odpust.

Kontrola wag i ciężarków. W dniu 24 b. m. policja dokonała kontroli wag i ciężarków we wszystkich sklepach przy pl. Dąbrowskiego.

Właściciele cukierni nie śpią. W miejscowych cukierniach i kawiarniach ceny zostały podwyższone o 25% proc.

Pijacy pod sąd. Za pijaństwo i awanturowanie się po ulicach miasta policja pociągneła do odpowiedzialności sądowej Franciszka Straszewskiego, Feliksa Straszewskiego, Tadeusza Majerowskiego i Stanisława Sikorskiego.

Nie pal słomy! Za palenie słomy w podwórzu domu № 24 przy ul. Szpichlernej, policja pociągnęła do odpowiedzialności sądowej Izydora Kieraka.

Zatrzymana złodziejka. W dniu 24 lipca pewna kobieta weszła do mieszkauia p. Białogłowskiej przy ul. Piekarskiej 3, i skradła kilka przedmiotów domowych. Na wszczęty krzyk przez domowników złodziejkę zatrzymała na ulicy policja.

Kradzież kur. Kazimierze Leszczyńskiej przy ul. Kapitulnej nr. 1, złodzieje skradli kilka kur wartości 200 tysięcy mk.

Chłopiec zaginął. Z mieszkania p. Wiktorji Skierskiej przy ul. Żabiej nr. 19 wyszedł 6-letni chłopiec i nie

X. I. CHARSZEWSKI. 8)

Najazd sekciarstwa na Polskę.

Jesteśmy więc w czasach przełomowych ostatecznych. Królestwo Boże, o którego przyjście modlili się przez 19 wieków chrześcijanie kościoła niewidzialnego,—bo taki tylko kościół, zatem bez Głowy widzialnej, uznają badacze — zstąpiło już i jest między nami. Pan Jezus, który wprawdzie umarł za grzech Adama i Ewy i nie jest Bogiem, a ma tylko moc boską, dotąd wcale światem nie rządził. Rządził nim szatan, bóg tego świata, który oszukał nie tylko polityków i finansistów, ale i kler „wszelkich denominacji”, przedewszystkiem katolicki, tak, iż tenże wyrzekł się Pana i Jego królestwa. Ale teraz Pan Jezus jest już obecny na ziemi, choć niewidzialny dla ludzi, i rozpoczyna swoje panowanie. Rozpoczyna je od oczyszczenia ziemi ze starego, szatańskiego porządku przez rewolucję o charakterze międzynarodowym. Narody rozpadają się na szczątki (!) by zrobić miejsce dla królestwa Mesjasza, które nareszcie spełni pragnienie narodów: wieczny pokó na ziemi, a z nim wraz—szczęście doskonałe.

Bardzo podobne rzeczy obiecują końcowe protokuły Mędrców Syjonu, pod panowaniem wszechświatowego króla z dynastji Dawidowej...

Pozostał jeszcze do określenia czas trwania okresu przejściowego, temsamem także i początku raju ziemskiego, urzeczywistnionego w pełni. I na tę trudność znalazła się rada w Biblji, naturalnie Starego Zakonu.

Wysnutą z Biblji, sporządzoną w tym celu teorję, imieniem badaczów opracował i wyłożył sędzia Rutherford, prezes „Towarzystwa Międzynarodowych Studentów Biblijnych”, w książce pod nagłówkiem: „Miljony Ludzi z Obecnie Żyjących Nigdy nie Umrą”.

Jak chwalą się sami badacze, ta ogłupiająca książka rozeszła się po świecie w kilku miljonach egzemplarzy, naturalnie, w różnych językach, także i w polskim. Byłaby to w takim razie najsławniejsza książna na świecie, ale wśród ludzi najciemniejszych,

Tenże sam sędzia Rutherford, na zgromadzeniu badaczów w Cedar Point, Ohio, w dniu 10-ym września 1922 r., pod tym samym nagłówkiem i na ten sam temat wygłosił „sławną na cały świat mowę”. Tłumy słuchaczów były tak wielkie (do 20.000), że ta mowa musiała być wygłoszona pod gołem niebem; żeby zaś wszyscy mogli ją słyszeć, zastosowano z powodzeniem przyrząd do potęgowania głosu—magnavox.

Sam już nagłówek tej książki i tej mowy zwiastuje sensację nielada i nielada niedorzeczność. Ależ, mój Boże, czy Mędrzec Pański nie powiedział, że głupich jest poczet nieprzeliczony? Świat chce być oszukiwanym, zatem oszukujmy go! — powiedzieli sobie badacze. Tłum leci na rajskie obiecanki, zwłaszcza gdy mu za to dają jeszcze dolary, a żądają jedynie wyrzeczenia się rozumu i sumienia, zatem obiecujmy!

Jeżeli miljony już z obecnie żyjących nie umrą, tedy raj niedaleki.

Mimo atoli przygotowania do nadzwyczajnej sensacji przez nagłówek, zdumienie nasze nie ma granic, gdy dowiadujemy się z książki, że raj badaczów nastąpi już za 2 lata, w roku Pańskim (czy raczej nie szatańskim, skoro dotąd nad światem panował szatan?!) 1925-ym, na jesieni!

Trudno uwierzyć, ale przecież mówi to Biblja! Zawstydźcie się, bibliści wszystkich wieków i wyznań, iż nie znaleźliście w Biblji tego, co tam stoi, jak wół, i daliście się ubiec najmłodszym badaczom! Przyznajcie im tytuł biblistów nad biblistami oraz monopol biblistyczny i pójdźcie do nich na naukę! Gdyby nie oni, świat mógłby był znaleźć się w raju niepostrzeżenie i, nic o zaszłej zmianie nie wiedząc, mógłby być pozbawiony jego szczęśliwości. Wszak bowiem i oczy cielęcia i oczy mędrca patrzą na ten sam świat zarówno, a jakże różnie on w nich się odbija! Raj niepoznany byłby dla ludzkości stracony.

Oto, poniżej, ta przemądra spekulacja tekstami biblijnemi, z pomocą której nasi nieomylni monopoliści biblijni doszli do tego objawienia.

Trzecia księga Mojżeszowa, Kapłańska, w rozdziale 25-ym, zapowiada ustanowienie w Ziemi Obiecanej systemu gospodarczego, zwanego szabatowym. Polegał on na tem, że, co każdy rok siódmy, szabatowy, wszystka rola uprawna miała ugorować, a to, co zrodziła wtedy samochcąc, miało być wspólną własnością wszystkich. Nazywało się to „szabatem ziemi” i „odpocznieniem Pańskiem”. Wraz bowiem z rolą, wszystko, co żyje i pracuje: ludzie i zwierzęta pociągowe, miało odpoczywać przez cały ów rok, ku chwale Pana Najwyższego.

Co każde zaś „siedem tygodni lat”, to jest, każdego roku 50-go, miał być rok jubileuszowy. Wtedy, prócz ugorowania roli, wszelka własność ziemska miała przechodzić z powrotem, bez odszkodowania, do właścicieli pierwotnych. Wskutek tego, tranzakcje kupna i sprzedaży, w oznaczaniu ceny posiadłości ziemskich, brały w rachunek liczbę lat, pozostających do każdego następnego roku jubileuszowego. Im mniej tych lat pozostawało, tem mniejsza też była i zapłata.

(D. c. n.).

powrócił do domu. Ktoby wiedział cośkolwiek o zaginionym niechaj zawiadomi rodzinę.

Kieszonkowa kradzież. Wolfowi Grosmanowi z Włocławka zamieszkałemu przy ul. Łęgskiej № 50 na stacji kolejowej w Toruniu złodzieje wykradli z kieszeni portfel z dokumentami i 200,000 mkp.

TELEGRAMY.

Prasa niemiecka o mowie Poincarego.

BERLIN, 25-go lipca. (A. W.) — Prasa berlińska z wielkiem rozdrażnieniem przyjęła ostatnią mowę Poincarego. Depesze o mowie tej noszą nagłówki: „Poincaré wtrąca się do niemieckiej polityki wewnętrznej", „Poincaré przeciwko przemysłowcom niemieckim" i t. p.

Biuro Wolffa oburza się, że Poincaré nazywa nierozsądkiem określenie niemieckich zobowiązań reperacyjnych, które biegli uważają za warunek uzyskania kredytu i przywrócenia zdolności płatniczej Niemiec. Wolff dowodzi, że mowa Poincarego odkrywa jego prawdziwe zamiary zniszczenia narodu niemieckiego.

Konfiskata karabinów socjalistycznych.

WIEDEŃ, 25-go lipca. (A. W.) Włoska komisja kontrolująca zabrała 15.000 karabinów i znaczną liczbę karabinów maszynowych, należących do organizacji socjalistycznych.

Cele Konferencji w Sinaia.

WIEDEŃ 24-go lipca. (P. A. T.) „Neue Freie Presse" donosi z Bukaresztu. Minister spraw zagranicznych, Duca w wywiadzie z przedstawicielami prasy oświadczył: Naogół przecenia się znaczenie konferencji w Sinaia. Konfetencję tę postanowiono zwołać jeszcze 2 lata temu podczas konferencji białogrodzkiej. Ministrowie spraw zagranicznych małej ententy zbierają się corocznie w celu przeprowadzenia wymiany myśli co do aktualnych zgromadzeń politycznych. Taki też cel posiada konferencja w Sinaia. Między innemi, państwa małej ententy muszą ustalić swe stanowisko przed przyszłą sesją Ligi Narodów. Konferencja zajmowac się będzie kwestją pożyczki węgierskiej, sprawą stanowiska Grecji wobec małej ententy, oraz kwestją usunięcia przeszkód, utrudniających zbliżenie Czecho-Słowacji do Polski. Program konferencji zawiera 20 punktów. Wśród nich znajdują się również kwestje gospodarcze.

Zamordowanie szefa czrezwyczajki.

KONSTANTYNOPOL, 25.7. (Rps.) Z Tyflisu donoszą, że w bitwach z powstańcami gruzińskimi, dowodzonymi przez pułkownika Czołokajewa, zginął szef czrezwyczajki tyfliskiej, Aristow, dowodzący osobiście oddziałem karnym w powiecie Signachskim.

Umiędzynarodowienie Tangeru.

PARYŻ, 25. 7. (PAT). Oficjalne radjo francuskie donosi z Madrytu: Delegaci hiszpańscy na konferencję w sprawie Tangeru po powrocie do Madrytu oświadczyli w wywiadzie: „Hiszpanja pragnie umiędzynarodowienia. Tangeru, lecz nie umiędzynarodowienia angielskiego".

Kłopoty małżeńskie władcy.

KOPENHAGA, 25.7. (A. W.). W związku z małżeństwem księcia następcy tronu z ks. Luizą Mountbatten, córką ks. battenberskiego, podniesiono wątpliwości co do ewentualnych praw następcy trony do dziedzictwa korony.

Wybory w Łodzi.

ŁÓDŹ, 24.7 (Pat). W dniu dzisiejszym odbyło się pierwsze posiedzenie nowobranej rady miejskiej. Na posiedzeniu tem dokonano wyboru prezydenta miasta i członków magistratu. Przewodniczącym rady miejskiej został wybrany dr. Bolesław Tichna, prezydentem miasta sędzia Cynarski (Zw. L. N.), wiceprezydentami; Groszkowski (Ch. D.) i Wojewódzki (N. P. R.), ławnikami: Kruczkowski (Z.L.N.) Hajkowski (N.P.R.), Kulamowicz (Z.L.N.), Bednarczyk (N.P.R.), Muszyński (N. P.R.), Joel (Frakcja żydowska), Folkierski (Ch. D.), Adamski (Ch. D.).

Obóz emigracyjny.

(AW). W czwartek, to jest 26 b. m. minister pracy, Darowski i dyrektor Urzędu emigracyjnego, Gawroński, udają się do Wejherowa, celem dokonania otwarcia polskiego obozu emigracyjnego. Obóz ten, obliczony na 1.500 osób, będzie służył dla ruchu emigracyjnego z Polski i do Polski, z pominięciem obozu gdańskiego, gdzie emigranci polscy doznawali szeregu szykan ze strony władz gdańskich.

Bojówki gdańskie.

GDAŃSK. (AW.) „Gazeta Gdańska" donosi, iż nietylko monarchiści, lecz i komuniści gdańscy otrzymują broń i amunicję z Prus Wschodnich. Jest jednak pewna różnica źródeł. Mianowicie monarchiści gdańscy otrzymują broń i amunicję od pokrewnych związków prusko-wschodnich, zaś broń dla komunistów gdańskich jest przemycana połajemnie z Rosji przy pomocy bolszewickich agentów, którzy w sposób coraz bardziej niepokojący rozwijają swoją działalność w Gdańsku.

Przewidują rozruchy.

BERLIN, 25.7 Pat. Niemiecki minister spraw wewnętrznych wysłał w dn. 19 b. m. okólnik do rządów państw związkowych, w którym zwraca uwagę na możliwość rozruchów w dniu 22 b. m. i uprasza, aby rządy związkowe poczyniły odpowiednie kroki zapobiegawcze.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 25. VII.

Funt angielski	619.300
Dolar	135.000
Frank szwajcarski	24.000
Frank francuski	8.010
Korona czeska	4.015
Korony austrjackie (100)	187
Marka niemiecka	0.34

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Prof. Uniwersytetu Warszawskiego Tadeusz Zieliński został mianowany członkiem Królewskiej Akademji Brytyjskiej.

× W Warszawie zastrajkowali pracownicy metalowi. Partja p. Piłsudskiego zapowiadała na koniec lipca ogólne strajki. Zapowiedzi swoje doprowadziła do skutku. Z tego widać, kto pragnie służyć dobrze Ojczyźnie.

× Niektóre pisma donoszą, że kandydatem na stolicę arcybiskupią we Lwowie po ś. p. ks. metropolicie Bilczewskim, jest ks. Stanisław Adamski, prałat katedry poznańskiej i senator. Kandydaturę tę ma wysuwać kardynał Dalbor.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× W Bułgarji wykryto wielką propagandę bolszewicką. którą opłacali bolszewicy moskiewscy.

× Przedstawiciel Watykanu w Rosji, profesor amerykański, ks. Walsh, zdołał wyjednać u bolszewików otwarcie wszystkich zamkniętych kościołów katolickich w Rosji.

× W Maroku porucznik pilot Gineste, wioząc pasażera, dokonał lotu z Satif do Casablanki przez Mellitę na przestrzeni 3650 klm. w przeciągu 24 godz. 40 min.

× Mieszkańcy Medjolanu ofiarowali bibljotece Watykańskiej 320, nadzwyczaj ważnych rękopisów arabskich. Jest to hołd specjalny dla papieża Piusa XI, który kiedyś zajmował się filologją.

× „Deutsche Allgemeine Zeitung" donosi z Wiednia, że według opinji wiedeńskich kół prawicowych Erhardt znajduje się w bezpiecznem miejscu na Węgrzech.

× Do Teheranu przybyło z Bagdadu kilka wojskowych aeroplanów angielskich. Aeroplany przebyły przestrzeń 1.000 klm. bez lądowania.

× Angielska Izba gmin przyjęła 217 głosami przeciw 130 projekt budżetu morskiego.

× Bank Rzeszy w oficjalnym komunikacie ogłasza, iż obieg banknotów zwiększył się w 1-ej połowie lipca o 2 i pół biljona marek niemieckich. Razem obieg banknotów wynosi 25 i pół biljonów marek niemieckich. Rezerwy złota zmniejszyły się o 50 miljonów mk. złotych.

× Jednorazowy przejazd w tramwaju w Berlinie kosztuje 6000 marek.

× Stan wyjątkowy we Wrocławiu został zniesiony. Podczas rozruchów zabito 5 osób, a raniono 15. Splądrowano 200 sklepów. Szkody wyrządzone obliczają na 750 miljardów marek niemieckich.

× Z Moskwy donoszą o wykryciu w Połtawie wielkiej organizacji spiskowej pod nazwą rosyjsko-ukraińskiego związku narodowego. Związek ten miał za zadanie wywołanie ruchu zbrojnego przeciw bolszewikom na całej przestrzeni Rosji sowieckiej.

× „Evening News" podaje szczegóły o samolotach olbrzymach projektowanych przez członka parlamentu Dennis Birney. Samoloty będą mogły przewozić po 120 osób.

× W ubiegłym tygodniu rząd rosyjski zobowiązał się, iż dostarczy w ciągu sierpnia i września 2000 wagonów ropy naftowej dla węgierskich rafinerji.

OGŁOSZENIA DROBNE.

POWIATOWA KASA CHORYCH

WE WŁOCŁAWKU

podaje do wiadomości, że na mocy decyzji Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie z 19 lipca 1923 r. L. 496/23 obowiązują **od dnia 1 sierpnia 1923 r.** aż do odwołania następujące dalsze grupy zarobkowe:

Grupa zarobkowa	DLA ZARABIAJĄCYCH						Płaca ustawowa dzienna	Składka tygodniowa			Składka miesięcznie		
	DZIENNIE		albo tygodniowo		albo miesięcznie			Całość	Z czego od pracodawcy	Zaś od ubezpieczonego	Całość	Z czego od pracodawcy	Zaś od ubezpieczonego
	ponad	do	ponad	do	ponad	do							
XXIV	24.000	30.000	144.000	180.000	600.000	750.000	27.000	12.285	7.371	4.914	52.650	31.590	21.060
XXV	30.000	36.000	180.000	216.000	750.000	900.000	33.000	15.015	9.009	6.006	64.350	38.610	25.740
XXVI	36.000	42.000	216.000	252.000	900.000	1.050.000	39.000	17.745	10.647	7.098	76.050	45.630	30.420
XXVII	42.000	44.000	252.000	264.000	1.050.000	1.100.000	43.000	19.565	11.739	7.826	83.850	50.310	33.540
XXVIII	44.000	46.000	264.000	276.000	1.100.000	1.150.000	45.000	20.475	12,285	8.190	87.750	52.650	35.100
XXIX	46.000	48.000	276.000	288.000	1.150.000	1.200.000	47.000	21.385	12.831	8.554	91.650	54.990	36.660
XXX	48.000	50.000	288.000	300.000	1.200.000	1.250.000	49.000	22.295	13.377	8.918	95.550	57.330	38.220
XXXI	50.000	52.000	300.000	312.000	1.250.000	1.300.000	51.000	23.205	13.923	9.282	99.450	59.670	39.780
XXXII	52.000	54.000	312.000	324.000	1.300.000	1.350.000	53.000	24.115	14.469	9.646	103.350	62.010	41.340
XXXIII	54.000	56.000	324.000	336.000	1.350.000	1.400.000	55.000	25.025	15.015	10.010	107.250	64.350	42.900
XXXIV	56.000	58.000	336.000	348.000	1.400.000	1.450.000	57.000	25.935	15.561	10.374	111.150	66.690	44.460
XXXV	58.000	60.000	348.000	360.000	1.450.000	1.500.000	59.000	26.845	16.107	10.738	115.050	69.030	46.020
XXXVI	60.000	i wyżej	360.000	i wyżej	1.500.000	i wyżej	61.000	27.755	16.653	11.102	118.950	71.370	47.580

TABELA OBLICZANIA ŚWIADCZEŃ W NATURZE

ważna od 1-go sierpnia 1923 r. aż do odwołania.

Kategorje ubezpieczonych	Utrzymanie miesięczne	Ubranie miesięczne	Mieszkanie miesięczne	**Świadczenia osób trzecich miesięcznie**
Służące	135.000	—	—	67.500 tylko dla służących, mających styczność z klijentelą u osób wolnych zawodów i praktykujących w domu.
Służący, lokaje, stangreci, odźwierni, szoferzy	180.000	67.500	—	135.000
Nauczycielki, gospodynie, damy do towarz.	225.000	—	—	—
Dozorcy: a) domy mniejsze, b) „ średnie, c) „ większe.	 — — —	 67.500 „ „	 675 „ „	 22.500 45.000 67.500
Terminatorzy	135.000	—	—	—
Służba hotelowa	180.000	67.500	—	135.000
Kelnerzy	180.000	—	—	—

Włocławek, dnia 24.7.1923 roku.
L. dz. 895/23.

Komisarz Powiatowej Kasy Chorych w Włocławku
w z. (-) L. WINOGRODZKI.

REDAKTOR: KS JÓZEF KRUSZYŃSKI DRUKARNIA DIECEZALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIEGO. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ